

Mazut z elektrowni nadal w Wiśle

19 lipca 2014

Awaria w elektrociepłowni Kozienice doprowadziła do wycieku części mazutu do Wisły. Sytuacja w pobliżu zakładu wymaga dokładnego sprawdzenia przez zanieczyszczającego, czyli spółkę ENEA, odcinków położonych poniżej miejsca wycieku i pilnego usunięcia oleju, który dostał się do środowiska. Wizja lokalna przeprowadzona na fragmencie rzeki poniżej elektrociepłowni wskazała, że pozostałości oleju są widoczne nie tylko w wodzie, ale również na brzegu – informuje organizacja ekologiczna WWF Polska.

„O ile oficjalny komunikat dotyczył wycieku mazutu z samej elektrociepłowni i akcja została zakończona, to pozostaje problem pozostałości po oleju, który wyciekł do Wisły” – mówi dr Przemysław Nawrocki z WWF Polska. „Na skontrolowanym przez mnie odcinku rzeki i jej brzegów poniżej elektrowni utrzymywały się znaczące ilości oleju. Znalazłem też zaolejone pisklę mewy śmieszki, które zostało przewiezione do Ptasiego Azyłu, gdzie zostało oczyszczone z mazutu przez weterynarzy. Ptak wymaga jednak ponownego oczyszczenia, bo substancja, która wyciekła w Kozienicach jest bardzo trudna do usunięcia.”

Dlatego WWF Polska zgłosił do właściciela elektrociepłowni, spółki ENEA, pismo z wnioskiem o dokładne sprawdzenie odcinka Wisły poniżej miejsca wycieku i natychmiastowego usunięcia pozostałości mazutu, nie tylko w wodzie, ale też na brzegu. Tym bardziej, że po przejściu wielkiej wody, część oleju osiadła na podtopionych zaroślach. Zanieczyszczający ma obowiązek zneutralizowania skutków wycieku. Pozostawienie mazutu na brzegu też nie rozwiązuje sprawy. Jego resztki powinny być zebrane, a znalezione zaolejone ptaki i zwierzęta oczyszczone przez specjalistów.

Zawiadomienie o skażeniu środowiska zostało również zgłoszone Wojewódzkiemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. WWF Polska dostarczył też fotodokumentację wykonaną w pobliżu elektrociepłowni.

„Liczymy na natychmiastową reakcję właściciela elektrociepłowni i odpowiednich służb” – dodaje Monika Łaskawska-Wolszczak z WWF Polska. „Jeżeli ktoś zauważy w tym rejonie zaolejonego ptaka, nie powinien zabierać go do domu. Zachęcamy do zgłaszania tych informacji do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz do naszej Fundacji, pod numerem telefonu 785 855 924. Prosimy też o wykonanie fotodokumentacji i podanie dokładnego miejsca obserwacji.”

WWF Polska zwraca też uwagę na potrzebę lepszego przygotowania się do takich sytuacji. Podobne zdarzenia mogą mieć miejsce w przyszłości, a w polskiej legislacji brakuje planu pomocy zwierzętom, które ucierpiały wskutek wycieku substancji niebezpiecznych.

„Z analizy materiałów filmowych wynika, że mazut zaczął przeciekać przez zaporę, którą dysponowała elektrociepłownia” – tłumaczy Nawrocki. „Dopiero przybycie na miejsce strażaków z odpowiednim sprzętem, pomogło w opanowaniu wycieku tej bardzo silnie toksycznej substancji. Jednak dziś okazuje się, że po akcji opanowania wycieku pozostało bardzo dużo pracy z usunięciem mazutu, który wydostał się poza teren elektrowni. Dlatego po wyjaśnieniu kwestii wycieku mazutu i usunięciu szkód, które spowodował w środowisku, należy wyciągnąć wnioski z zaistniałej sytuacji i zadbać przede wszystkim o skuteczną prewencję i bardziej efektywne usuwanie awarii.”

Źródło: [WWF Poland](#)